

GENERAŁ SOSNKOWSKI WEDŁUG WYSZCZELSKIEGO

Lech Wyszczelski, *Generał Kazimierz Sosnkowski*, Dom Wydawniczy „Bellona”, Warszawa 2010, ss. 387.

Jest to czternasta książka (nie licząc wznowień starszych tytułów) tego autora wydana w ciągu ostatnich pięciu lat i bynajmniej nie ostatnia, jaka wyszła drukiem w zeszłym roku, gdyż mniej więcej w miesiąc po ukazaniu się biografii gen. Kazimierza Sosnkowskiego w księgarniach pojawiło się niezwykle obszerne (łącznie 1478 stron) dwutomowe opracowanie *Wojna polsko-rosyjska 1919–1920*. Doliczając do tego wydaną także w tym roku monografię *Ministerstwo Spraw Wojskowych (1918–1939)* (281 stron), otrzymujemy niezwykle rzadki przypadek – opublikowania w ciągu jednego roku: naukowej biografii jednej z najważniejszych postaci polskiej historii XX w., ogromnej syntezy wojny polsko-bolszewickiej i monografii jednej z kluczowych instytucji rządowych II Rzeczypospolitej. Jest to godne podziwu osiągnięcie.

Biografię gen. Sosnkowskiego (dofinansowaną ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego) autor podzielił na dziesięć rozdziałów (nie licząc wstępu i zakończenia), bibliografię i skromny aneks. Znajduje się w nim niepełny wykaz odznaczeń gen. Sosnkowskiego – brak bowiem Złotego Krzyża Orderu Virtuti Militari i Orderu Orła Białego!

Istotą konstrukcji pracy było „kryterium problemowo-chronologiczne. Rozdziały wyodrębnione zostały jako problemy, ale zaprezentowane zostały w układzie chronologicznym” (s. 15). Pod tą grą słów kryje się konstrukcja rozdziałów w systemie chronologicznym. A więc czytelnik biorący do ręki dzieło Lecha Wyszczelskiego otrzymuje pełne błędów, pomyłek i przeinaczeń niekompletne *itinerarium* życia Sosnkowskiego. Nie udało mi się odnaleźć w żadnym z rozdziałów ujęcia problemowego, choć kwestii, które mogłyby podlegać takiemu kryterium w biografii „Szefa” można znaleźć mnóstwo, jak choćby wnikliwe przeanalizowanie i porównanie relacji między Sosnkowskim a Józefem Piłsudskim oraz między Sosnkowskim a Władysławem Sikorskim, co z punktu widzenia biografistyki tych trzech postaci miałyby kapitalne znaczenie; czy też tego, jak przez aliantów i Sowietów postrzegany był Sosnkowski jako Naczelny Wódz. Takich przykładów można by podać więcej. W zamian czytelnik biografii otrzymuje kronikarski wykład w stylu Galla Anonima, przetkany od czasu do czasu nielicznymi informacjami o życiu prywatnym gen. Sosnkowskiego, podany bez jakiegokolwiek głębszej analizy, kwitowany pustymi stwierdzeniami w rodzaju: „brakuje informacji o jego życiu prywatnym” (s. 142).

Brak pogłębionej refleksji jest cechą charakterystyczną całej pracy Wyszczelskiego. Biorąc „na warsztat” życie takiej postaci jak Sosnkowski – z zamiarem napisania pełnej biografii naukowej – autor powinien zdawać sobie sprawę z konieczności kwerendy ogromu źródeł i literatury. Niestety, podstawowa baza źródłowa dla biografii gen. Sosnkowskiego w znacznym stopniu znajduje się poza granicami kraju. Pięć najważniejszych zespołów źródeł proveniencji polskiej znajduje się w: Wielkiej Brytanii w Londynie (Instytut Polski i Muzeum gen. Władysława Sikorskiego, Studium Polski Podziemnej, Instytut Józefa Pił-

sudskiego oraz archiwum personalne żołnierzy PSZ przechowywane w Ministry of Defence APC Polish Enquiries w Northolt) i w Stanach Zjednoczonych w Nowym Jorku (Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce). Kwerendę uzupełniającą należałoby przeprowadzić także w Bibliotece Polskiej w Paryżu i w Londynie. Ponieważ jednak działalność gen. Sosnkowskiego – szczególnie w okresie II wojny światowej – wkraczała na pole polityki międzynarodowej, koniecznie należałoby przeprowadzić uzupełniającą kwerendę w następujących archiwach zagranicznych: w Wielkiej Brytanii w National Archives w Kew; w Rosji w Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych Federacji Rosyjskiej, w Rosyjskim Archiwum Państwowym Historii Społeczno-Politycznej, w Centralnym Państwowym Archiwum Federacji Rosyjskiej, w Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojskowym (od 1999 r. część tego archiwum stanowi dawny Ośrodek Przechowywania Zbiorów Historyczno-Dokumentacyjnych, z którego zbiorów Lech Wyszczelski korzystał w bardzo ograniczonym stopniu, lecz podaje zapis w bibliografii w taki sposób, jakby była to nadal odrębna placówka, mimo że we wstępie pisze o włączeniu OPZHD do RPAW) i wreszcie w Archiwum Prezydenta Federacji Rosyjskiej. Część dokumentów proveniencji sowieckiej jest obecnie dostępna w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie (tych dokumentów – nie wiadomo dlaczego – Lech Wyszczelski nie wykorzystał); we Francji w ramach kwerendy uzupełniającej winno się przebadac zbiory Archives du Ministère des Affaires Étrangères i Service Historique de l'Armée de Terre. Z kolei w Austrii należałoby sięgnąć do dokumentów odznaczeniowych znajdujących się w gestii Kriegsarchiv w Wiedniu. Można także skorzystać ze zbiorów amerykańskich znajdujących się w Instytucie Hoovera w Stanford w Kalifornii i niemieckich w Bundes/Militärarchiv we Fryburgu Bryzgowijskim.

Wyszczelski, zakładając z góry potencjalne zarzuty niewykorzystania powyższej bazy źródłowej, zasłonił się wygodnym stwierdzeniem (s. 13), że trudno jednemu badaczowi zrealizować kwerendy w tylu archiwach zagranicznych. Gdyby autor biografii Sosnkowskiego wykorzystał choć w połowie zbiory najważniejszych wymienionych archiwów (IPMS, Instytuty Piłsudskiego z Londynu i Ameryki, SPP) – można byłoby z pewnym zrozumieniem przyjąć jego argumentację. Ponieważ jednak nawet w minimalnym stopniu nie eksplorował on tych zbiorów, jego tłumaczenie należy uznać za nieprzekonujące. Brak badań podstawowych w archiwach przechowujących dokumentację o proveniencji polskiej stanowi jeden z argumentów dyskwalifikujących dzieło Wyszczelskiego, mające być rzekomo monografią naukową.

Kwerenda źródłowa stanowiąca oparcie dla wywodów Wyszczelskiego jest niebawale uboga, wręcz przypadkowa. Jej podstawę stanowią zbiory Centralnego Archiwum Wojskowego w Rembertowie. Niestety, i tutaj pojawiają się wątpliwości dotyczące rzetelności przeprowadzonych studiów. Przykładowo – Wyszczelski twierdzi, że korzystał z akt personalnych Sosnkowskiego i podaje sygnaturę 199/S-2511, która faktycznie dotyczy akt odznaczeniowych, a konkretnie wniosku na przyznanie Krzyża Walecznych. Fotokopia tego wniosku znajduje się w tomie pokonferencyjnym *Kazimierz Sosnkowski – żołnierz, humanista, mąż stanu – w 120. rocznicę urodzin*, oprac. zbiorowe, red. T. Głowiński i J. Kirszak, Wrocław 2005, s. 225–226, tam też podana jest sygnatura KW 199/S-2511. Czyżby stąd autor zaczerpnął sygnaturę i mylnie uznał ją za sygnaturę akt personalnych? Faktycznie akta personalne i odznaczeniowe Kazimierza Sosnkowskiego miały kiedyś sygnaturę 1769/89/4773 (obecnie Kolekcja Akt Generałów i Osobistości, sygn. mikrofilmu 571). Nadmienimy, że wniosek na KW stanowi tylko nikłą część akt odznaczeniowych. Najważniejszą część dokumentacji osobowej stanowią akta personalne, a z tych – jak można przypuszczać – autor

w ogóle nie korzystał. W przypadku biografii wyższego stopniem oficera takie zaniechanie jest ogromnym błędem. W bibliografii wymienione są także inne zespoły akt z CAW, z których miał korzystać autor. Nie przekłada się to jednak na aparat naukowy w tekście. W wielu przypadkach pojawiają się uzasadnione podejrzenia, że autor wykorzystał cudze opracowania dla zwiększenia wrażenia zakresu kwerendy w źródłach CAW. W bibliografii Wyszczelski z archiwów krajowych (względnie zbiorów specjalnych bibliotek) wymienił również Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Bibliotekę Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Krakowie i Muzeum Górnośląskie w Bytomiu. Pobieżne nawet przejrzenie bibliografii pozwala stwierdzić, że zarówno w przypadku AAN, jak i BZNiO we Wrocławiu ich penetracja przez autora jest wyraźnie nieadekwatna do zasobów tych placówek.

Wystarczy nadmienić, że w AAN znajduje się duży zespół – *Akta Kazimierza Sosnkowskiego*, sygn. 406, który autor wymienia w bibliografii (bez sygnatury), ale brak jest do niego odwołań w przypisach. Jeszcze ważniejszy jest zbiór archiwaliów przechowywany w BZNiO we Wrocławiu – *Papiery Kazimierza Sosnkowskiego*. Można śmiało powiedzieć, że jest to zrab znajdującej się w Polsce dokumentacji dotyczącej życia i działalności generała; z punktu widzenia biografii Sosnkowskiego – nie tylko jako wojskowego – istotniejszy niż zbiory CAW. Otóż z owego ogromnego zespołu dokumentów Wyszczelski wymienia w bibliografii dwie sygnatury – 16501/III (*Materiały Kazimierza Sosnkowskiego dotyczące Legionów i wojny polsko-radzieckiej 1919–1921*) i 16502 (faktycznie sygnatura powinna być łamana przez III – „Referaty do roku 1937”. *Opracowania i notatki Kazimierza Sosnkowskiego z lat 1927–1937*). Dokumenty z żadnej z teczek, wymienionych tutaj dość przypadkowo, nie zostały użyte w tekście biografii. Pojawia się jednak w jednym przypisie (s. 306, przyp. 90) sygnatura z BZNiO 16552 – którą autor dzieła „zapożyczył” ze zbioru dokumentów zebranych przez Józefa Smolińskiego (*Naczelne władze wojskowe Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie [1939–1945]*, oprac. merytoryczne i wybór J. Smoliński, Warszawa 2004, dok. 27, s. 221). Oczywiście, nie wspomniał on w przypisie o tym, że dokument ten został opublikowany, choć tom źródeł Smolińskiego zamieścić w bibliografii! Wszystko to pozwala wysnuć przypuszczenie, że Wyszczelski nigdy nie przeprowadził kwerendy we Wrocławiu.

W ten sposób ujawnia się to, że autor nie tylko nie korzystał z archiwów znajdujących się poza granicami kraju, lecz również nie eksplorował tych znajdujących się w Polsce (AAN i BZNiO) lub robił to w sposób wybiórczy i fragmentaryczny (CAW).

Zupełnie kuriozalnie brzmią słowa Wyszczelskiego we *Wstępie* do recenzowanego dzieła (s. 13): „Podstawowe archiwalia znajdują się w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Nowym Yorku”; (s. 14): „Autor nie miał możliwości zapoznania się z materiałami przechowywanymi w Instytucie Józefa Piłsudskiego w Nowym Yorku [tak w tekście, raz York, a drugi raz Jork – D.K.]”. Zupełnym nieporozumieniem jest stwierdzenie (s. 14): „Niniejsza biografia napisana została głównie w oparciu o analizę materiałów źródłowych wspomaganą tylko odwoływaniem się do opracowań”. Uważny czytelnik po pobieżnej nawet lekturze książki może przekonać się o nonsensowności tego stwierdzenia. Wystarczy przyjrzeć się stopniowi wykorzystania zbiorów Instytutu Polskiego i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie – autor w bibliografii wymienia tylko dwa zespoły, które miał wykorzystać w tekście: A.IV.1/1, Armia Polska we Francji, zespół Oddziału III Operacyjnego oraz A.XII.1/14, 22/75, 23/51a i 26/1, Sztab Naczelnego Wodza i Ministerstwo Spraw Wojskowych/Obrony Narodowej 1939–1948. Oznacza to, że autor biografii gen. Sosnkowskiego (generał od 1939 r. był Komendantem Głównym ZWZ, ministrem stanu, następcą Prezydenta Rzeczypospolitej Pol-

skiej i Naczelnym Wodzem) wykorzystał tylko pięć teczek aktowych ze zbioru stanowiącego podstawowy i kompletny zespół dokumentacji obrazującej działalność rządu polskiego na uchodźstwie oraz kierownictwa Polskich Sił Zbrojnych. I tę skromną liczbę należy jednak zweryfikować, gdyż wymienione sygnatury i dokumenty z IPMS Wyszczelski podawał faktycznie za wspomnianym już zbiorem źródeł *Naczelne władze wojskowe Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie...* (zob. L. Wyszczelski, *General Kazimierz Sosnkowski...*, s. 274, przyp. 23, 24 i 25, i por. *Naczelne władze wojskowe...*, dok. 21–23, s. 170–198). Zaznaczam, że biografista generała nie wykorzystał spuścizny po płk. dypl. Franciszku Demelu, jednym z najbliższych współpracowników wojskowych gen. Sosnkowskiego. Znajduje się ona w zbiorach Studium Polski Podziemnej w Londynie. Zdumienie budzi pominięcie *Dziennika czynności Naczelnego Wodza od 8 lipca 1943 r. do 30 września 1944 r.* (IPMS, C 24; zob. także: BZNiO, sygn. 16549/II). Autor recenzowanego dzieła nie zapoznał się z tomem źródeł *Kazimierz Sosnkowski. Wybór pism*, który podał do druku Jerzy Kirszak. Znajdują się w nim nigdzie wcześniej niepublikowane teksty generała. Jest to tym dziwniejsze, że tom ten został opublikowany w znanej serii *Biblioteka Narodowa* Wydawnictwa Ossolineum. Wyszczelski nie potrafił dotrzeć także do innego cennego wydawnictwa źródłowego – *Dziennika czynności Prezydenta RP Władysława Raczkiewicza 1939–1947*, opracowanego merytorycznie przez Jacka Piotrowskiego i wydanego staraniem Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego w 2004 r.

Również zaskakująco ubogo prezentuje się wykaz literatury pamiętnikarskiej. Autor wykorzystał jedynie część opublikowanych wspomnień; nie udało mu się jednak dotrzeć do wspomnień niepublikowanych, znajdujących się w zbiorach BZNiO we Wrocławiu, Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie, IPMS w Londynie, Instytutu Piłsudskiego w Londynie i w Nowym Jorku, SPP w Londynie. Tak więc do oceny czytelników pozostawiam deklarację autora o wybitnie źródłowym charakterze jego biografii. Odrębnym zagadnieniem pozostaje sposób i tryb wykorzystania przez Wyszczelskiego ustaleń innych autorów.

Zbliżona do „znajomości” archiwaliów jest kwerenda w literaturze przedmiotu. Podstawę stanowi 95 pozycji o charakterze monograficznym i zaledwie 19 pozycji przyczynkarskich. Wśród pozycji przyczynkarskich autor umieścił nieliczne artykuły prasowe („Robotnik”, „Dziennik Polski”), jak i teksty z periodyków naukowych, a także z fachowych periodyków wojskowych („Bellona”). Szczególnie uderza znikome wykorzystanie prasy. Przy takiej podstawie badań bibliografię zestawioną przez Wyszczelskiego można określić jedynie eufemizmem „skromna”. Do zdumiewających braków warsztatowych należy zakwalifikować niewykorzystanie obszernej monografii autorstwa Ireneusza Wojewódzkiego *Kazimierz Sosnkowski podczas II wojny światowej. Książę niezłomny czy Hamlet w mundurze?*, opublikowanej staraniem Narodowego Centrum Kultury (Warszawa 2009). Łuki w znajomości literatury przedmiotu uzupełnia nadto 55. tom „Niepodległości”, zawierający kilka tekstów poświęconych Sosnkowskiemu, w tym niezwykle ważny artykuł Jerzego Kirszaka, *Naczelnny Wódz gen. Kazimierz Sosnkowski wobec Powstania Warszawskiego* (s. 95–128 tego tomu „Niepodległości”) oraz Krzysztofa Polechońskiego, *Wojskowy, polityk, intelektualista. Kazimierz Sosnkowski w świetle wspomnień, publicystyki i literatury* (*ibidem*, s. 9–51). Autor nie zapoznał się również z obszernym biogramem Kazimierza Sosnkowskiego zamieszczonym w *Polskim Słowniku Biograficznym* (Kraków 2001, t. XL/4, z. 167, s. 524–539).

Konsekwencją tej pobieżnej kwerendy – tak źródłowej, jak i bibliotecznej – jest recenzowana biografia. Nie sposób ocenić jej inaczej niż jako dzieło ułomne. Autor, mimo deklaracji,

że ma „nie tylko wiedzę historyczną, ale i wojskową” (L. Wyszczelski, *W sprawie Grupy Operacyjnej Jazdy*, „PHW” 2008, nr 2, s. 166) oraz że posiada „dużą wiedzę o tym polityku, ale przede wszystkim wojskowym” (*idem*, *W odpowiedzi na „rewelację” prof. dr. hab. Piotra Staweckiego*, „PHW” 2009, nr 1, s. 167), próbując zmierzyć się z biografią „Szefa”, niestety poległ z kretesem.

Z racji ograniczeń edytorskich w tej recenzji trudno mi wyliczyć wszystkie, często zupełnie kuriozalne, błędy i potknięcia Wyszczelskiego. Tytułem przykładu: autor dwukrotnie (s. 12 i 366) mylnie podał datę śmierci bohatera swojej pracy – 11 listopada 1969 r., winno być 11 października 1969 r. Będąc emerytowanym oficerem WP, nie potrafi rozróżnić mundurów generalskich sprzed i po 1939 r. – ostatnia fotografia we wkładce zdjęciowej (fotografie nie są ponumerowane) jest podpisana: *Naczelnny Wódz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie*, podczas gdy na fotografii ze zbiorów CAW widać Kazimierza Sosnkowskiego w mundurze generała broni WP sprzed 1939 r. Sądzę, że kwintesencją wartości całej pracy Wyszczelskiego, mającą szansę na trwałe zapisanie się w historii historiografii, jest opis dwudziestej drugiej fotografii (licząc od początku wkładki zdjęciowej – fotografie, jak pisałem, są nieponumerowane): *Uroczystości pogrzebowe marszałka Józefa Piłsudskiego*. W centralnym punkcie tej fotografii można ujrzyć postać marszałka Józefa Piłsudskiego w towarzystwie generałów: Kazimierza Sosnkowskiego i Józefa Hallera!

Biografia Kazimierza Sosnkowskiego pióra Wyszczelskiego jest fragmentarycznym zebraniem – w formie książki – stanu wiedzy o generale, pełnym błędów, potknięć, niedomówień i przekręceń. Praca, wbrew deklaracjom składanym przez autora, nie ma charakteru biografii opartej na źródłach. Przypisy tego dzieła wskazują wyraźnie, że autor eksplorał przede wszystkim *Materiały Historyczne*, zebrane i oprac. przez Józefa Mateckiego (Londyn 1966) i opracowanie Stanisława Babińskiego *Kazimierz Sosnkowski: myśl – praca – walka. Przyczyunki do monografii oraz uzupełnienia do Materiałów Historycznych Kazimierza Sosnkowskiego* (Londyn 1988). Na bazie tych dwóch opracowań źródłowych, skromnie uzupełnionych przypadkowymi archiwaliami i literaturą (bez prasy) powstała zła książka. Wbrew twierdzeniu autora, że jego zamiarem „było ukazanie – w miarę posiadanych możliwości – całego życia generała [...] z pewnością biografia ta stanowi [...] znaczący postęp w badaniach nad rekonstrukcją życia i dokonań tego wybitnego żołnierza i polityka” (s. 15), nie stanowi ona żadnego postępu w badaniach nad dziejami militarnymi i politycznymi Polski XX w. Złożona deklaracja i sposób jej realizacji okazały się gołosłowne. Wartość prac popularnych polega na ich rzetelności. To kryterium nie zostało spełnione nawet w minimalnym stopniu. W efekcie biografia gen. Kazimierza Sosnkowskiego pióra Wyszczelskiego, mimo zachowania pozorów naukowości, winna zostać uznana za nieudolną kompilację, całkowicie bezwartościową, a tym samym przynależną do rodziny historiograficznego spamu.

W środowisku historyków polskich zarzuca się badaczom pracującym w IPN – na ogół generalizując – nierzetelność, braki w znajomości źródeł i literatury. Jak więc w kontekście recenzowanej książki wygląda autorytet prof. dr. hab. i płk. w st. sp. Lecha Wyszczelskiego? Na okładkach jego książek przedstawiony jest jako czołowy badacz historii wojskowości II Rzeczypospolitej.

Wydaje się, że zbyt rzadko podejmowano dotąd recenzowanie książek tego autora. Być może, decyduje o tym dość skostniały system wzajemnych zależności, jaki występuje w środowisku historyków militarnych, eks oficerów. Być może, wzorem prof. dr. hab. Grzegorza Nowika (zob. *idem*, *Zanim złamano „ENIGME”... Rozszyfrowano REWOLUCJĘ. Polski*

radiowywiad podczas wojny z bolszewicką Rosją 1918–1920, Warszawa 2010, s. 32–46), na każdym kroku należy podejmować rzeczową polemikę z „ustaleniami” Wyszczelskiego oraz prostować ewidentne błędy, od których aż gęsto jest w jego publikacjach. Zasadne jest także skierowanie apelu pod adresem instytucji udzielających wsparcia finansowego wydawnictwom – w tym przypadku mowa o Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego – o uczciwe recenzowanie książek, które otrzymują dotację z publicznych pieniędzy. Wątpię, czy którykolwiek z historyków zajmujących się dwudziestowieczną historią Polski podpisałby się jako recenzent wydawniczy dzieła Lecha Wyszczelskiego.

Sprostowanie

Uprzejmie informujemy, że w artykule Piotra Brzezińskiego „Ballada o Janku Wisniewskim” znalazły się pomyłki: przypis nr 9 – informacja na temat okoliczności pierwszego nagrania ballady wykonywanej przez Mieczysława Cholewę nie pochodzi z monografii Jerzego Eislera, lecz z relacji Cholewy, którą Autor nagrał 11 października 2010 r.; przypisy nr 17 i 18 – cytowane wypowiedzi Cholewy nie pochodzą z artykułu Sławomira Cenckiewicza, lecz również z tej samej relacji Cholewy. W tekście „Gdyński Grudzień ‘70” – autorem fotografii na s. 35 jest Edmund Pepliński a nie E. Stobiński.

Redakcja